

Rynki zagraniczne: Udana kontra popytu (Komentarz tygodniowy)

Drugi tydzień nowego roku na globalnych rynkach akcji zaczął się mocną korektą spadków z pierwszego tygodnia stycznia, gdy w kolejnych dniach popyt szukał odrobienia strat z negatywnego otwarcia miesiąca. Wall Street była w stanie oprzeć się impulsowi spadkowemu ze strony wskaźników CPI i dobrze przyjąć impuls wzrostowy ze strony wskaźników PPI. W efekcie DJIA wzrósł o 0,3 procent, gdy S&P500 zyskał 1,8 procent przy zwwyżce Nasdaq Composite o 3,1 procent. Dobra postawa rynków amerykańskich przelała się do Europy, gdzie niemiecki DAX i francuski CAC zyskały – odpowiednio – 0,7 procent i 0,6 procent. W kontekście odreagowania na rynku Nasdaq warto odnotować zwyczaj spółki Apple, która była liderem obozu podażowego w poprzednim tygodniu i spadkiem o 6 procent wyzwoliła korektę w sektorze technologicznym. W zakończonym tygodniu akcje Apple wzrosły o 3 procent, co dobrze koresponduje ze zwyczaj Nasdaq Composite. Graczy nie wystraszyła też eskalacja napięcia na Morzu Czerwonym po atakach USA i Wielkiej Brytanii w Jemenie i krótkim, ale jednak odbiciu cen ropy. Pochodną dobrej postawy rynków jest zamiana tegorocznych strat indeksów na zwwyżki w perspektywie year-to-date w przypadku DJIA i S&P500 oraz zredukowanie strat do ułamków przez Nasdaq Composite i DAX-a. Całość sumuje się w próbę wygaszenia korekty, która zdominowała pierwsze sesje stycznia i wystraszyła graczy zbytnim optymizmem rynków w dwóch ostatnich miesiącach 2023 roku.

Finałowym aktem tygodnia było spotkanie rynków z otwarciem sezonu publikacji wyników kwartalnych, które nieoficjalnie zaczęły amerykańskie banki. Niestety, JPMorgan Chase, Bank of America, Wells Fargo zostały przecenione po raportach kwartalnych od 0,73 procent po 3,34 procent, gdy akcje Citigroup zanotowały skromną w sumie zwyczaj o 1 procent. Zachowanie banków nie jest nigdy dobrym prognozykiem całego rynku, ale pierwsze reakcje wskazują, iż dobre scenariusze zdają się być wycenione przez inwestorów, gdy negatywne niespodzianki mają potencjał do ruszania cenami. Oczywiście kolejne dni pokażą, czym dla rynków stanie się sezon wyników – impulsem korekcyjnym czy wzrostowym – ale chyba nikt nie będzie zaskoczony, gdy finalnie okaże się głównie dawką szumu i przełoży się na konsolidację indeksów. W istocie, indeksy szybujące na szczytach hossy sygnalizują, że optymistyczne scenariusze mogą być w cenach, a negatywne będą dopiero wyceniane. Wycena kondycji spółek w przyszłości – dzisiejsze ceny wskazują oczekiwania rynku wobec tego, co będzie działo się w spółkach za dwa, trzy kwartały – wcześniej czy później musi wplątać się oczekiwanie na to, jak w 2024 roku ukształtuje się kondycja gospodarki i polityka Fed. Na dziś – to kolejne wskazanie z położeń indeksów na szczytach hossy – rynki wyceniają najlepszy scenariusz z możliwych, czyli miękkie lądowanie gospodarki i obniżki stóp procentowych, bo inflacja na to pozwala, a nie dlatego, że wysokie stopy procentowe doprowadziły do recesji.

W naszej opinii całość powyższego układu sił sprzyja raczej trudnej pierwszej połowie roku na rynkach, co nie musi oznaczać przeceny, ale zawieszenie w trendach bocznych czy konsolidacjach do czasu, aż jeden ze scenariuszy okaże się bardziej prawdopodobny. Częścią tego układu sił będą

sprzeczne sygnały na temat trendów inflacji i pytania o to, czy Fed obniży stopy procentowe już w marcu, czy może jednak w maju i ile razy oraz z jakiego powodu spadnie cena kredytu w USA. Reszta świata zdaje się być skazana na bycie zależnym od tego, co zagra Wall Street. Częścią tego procesu powinna być dawka zmienności i niepewności, co do dalszego scenariusza. Niemniej, warto pamiętać, iż dokładnie takiego scenariusza oczekiwało wielu inwestorów w zakończonym właśnie roku. Strach przed recesją i agresją Fed skończył się jednym z najlepszych wyników indeksów w historii i kończącym rok spadkiem rentowności długu, który dołał nowej dawki paliwa do wzrostów z pierwszych siedmiu miesięcy roku. Scenariuszem bazowym na dwanaście miesięcy roku pozostaje układ sił, w którym w grudniu 2024 ceny będą wyższe od dzisiejszych, a indeksy na nowych, historycznych maksimach. Zwyczajnie, na dziś nie ma zmiennych, które wskazywałyby, iż rynki mają przed sobą scenariusz, z jedną z najkrótszych hoss w historii. Za scenariuszem bazowym idzie scenariusz strategiczny, w którym spadki będą wykorzystywane przez inwestorów do zakupów na korektach. Zagrożeniem dla tego układu sił są głównie jakieś niespodzianki, które są niewidoczne lub nagle pogorszenie kondycji gospodarki amerykańskiej i wybicie się na plan pierwszy scenariusza recesyjnego.

Adam Stańczak

Analityk

DM BOŚ Wydział Analiz Rynkowych

Dom Maklerski Banku Ochrony Środowiska S.A.

Prezentowany komentarz został przygotowany w Wydziale Analiz Rynkowych Domu Maklerskiego Banku Ochrony Środowiska S.A. z siedzibą w Warszawie (DM BOŚ) tylko i wyłącznie w celach informacyjnych i nie stanowi rekomendacji w rozumieniu „Rozporządzenia Delegowanego Komisji (UE) nr 2016/958 z dnia 9 marca 2016 r. uzupełniającego rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) nr 596/2014 w odniesieniu do regulacyjnych standardów technicznych dotyczących środków technicznych do celów obiektywnej prezentacji rekomendacji inwestycyjnych lub innych informacji rekomendujących lub sugerujących strategię inwestycyjną oraz ujawniania interesów partykularnych lub wskazań konfliktów interesów” lub jakiegokolwiek porady, w tym w szczególności porady inwestycyjnej w zakresie doradztwa inwestycyjnego, o którym mowa w art. 76 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o obrocie instrumentami finansowymi (t.j. Dz. U. 2017, poz. 1768 z póź. zm.), dalej: „Ustawa”, porady prawnej lub podatkowej, ani też nie jest wskazaniem, iż jakakolwiek inwestycja jest odpowiednia w indywidualnej sytuacji inwestora. Inwestor wykorzystuje informacje zawarte w niniejszym komentarzu na własne ryzyko i odpowiedzialność. Niniejszy komentarz jest publikacją handlową w rozumieniu przepisów „Rozporządzenia delegowanego Komisji (UE) 2017/565 z dnia 25 kwietnia 2016 r. uzupełniającego dyrektywę Parlamentu Europejskiego i Rady 2014/65/UE w odniesieniu do wymogów organizacyjnych i warunków prowadzenia działalności przez firmy inwestycyjne oraz pojęć zdefiniowanych na potrzeby tej dyrektywy”. Przedstawiony komentarz jest wyłącznie wyrazem wiedzy i poglądów autora według stanu na dzień sporządzenia. Przy sporządzaniu komentarza DM BOŚ działał z należytą starannością oraz rzetelnością. DM BOŚ, jego organy zarządcze, organy nadzorcze, i jego pracownicy nie ponoszą odpowiedzialności za działania lub zaniechania klienta lub innego inwestora podjęte na podstawie niniejszego komentarza ani za szkody poniesione w wyniku tych decyzji inwestycyjnych, skutki finansowe i niefinansowe powstałe w wyniku wykorzystania niniejszego komentarza lub zawartych w nim informacji. Niniejszy komentarz został sporządzony w celu udostępnienia klientom DM BOŚ, a także może być udostępniany innym osobom zainteresowanym w celu promocji usług świadczonych przez DM BOŚ. Niniejszy dokument nie stanowi podstawy do zawarcia jakiegokolwiek umowy lub powstania jakiegokolwiek zobowiązania po stronie DM BOŚ. W przypadku klientów DM BOŚ, którzy zawarli Umowę o Opracowania, o której mowa w Regulaminie doradztwa inwestycyjnego i sporządzania analiz inwestycyjnych, analiz finansowych oraz innych rekomendacji o charakterze ogólnym dotyczących transakcji w zakresie instrumentów finansowych oraz instrumentów bazowych instrumentów pochodnych (Regulamin), niniejszy raport stanowi Opracowanie w rozumieniu Regulaminu. Regulamin jest dostępny na stronie internetowej bossa.pl w dziale Dokumenty.

Kontrakty CFD są złożonymi instrumentami i wiążą się z dużym ryzykiem szybkiej utraty środków pieniężnych z powodu dźwigni finansowej. 72 % rachunków inwestorów detalicznych odnotowuje straty w wyniku handlu kontraktami CFD u niniejszego dostawcy. Zastanów się, czy rozumiesz, jak działają kontrakty CFD, i czy możesz pozwolić sobie na wysokie ryzyko utraty pieniędzy.

DM BOŚ jest firmą inwestycyjną w rozumieniu Ustawy. Nadzór nad DM BOŚ sprawuje Komisja Nadzoru Finansowego.